

18 burzliwych godzin w Izbie Gmin

Zmiany w rządzie angielskim - nieuniknione

LONDYN (obsł. wł.). — Dalsza debata w Izbie Gmin poświęcona była rządowemu planowi gospodarczemu. Przemawiał Churchill, który zażądał skreślenia w projekcie ustawy ustępu o pełnomocnictwie dla rządu. Zaznaczył on, że rząd Partii Pracy nie dowiódł, że służy interesom narodu, wobec czego nie powinien otrzymać pełnomocnictw. W imieniu rządu odpowiedział min. Shaveross, który oświadczył, że rząd i tak obecnie posiada już duże pełnomocnictwo i cieszy się zaufaniem w kraju.

Po 18 godzinach burzliwych obrad, Izba Gmin zatwierdziła projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu w celu zwalczania kryzysu gospodarczego 178-miu głosami, przeciwko 73-em.

Opinia w kołach politycznych stwierdza, że ostatnia dyskusja na tajnym posiedzeniu grupy parlamentarnej Partii Pracy, wykazała, że opozycja nie była nigdy jeszcze tak skonsolidowana jak obecnie.

Krytycy premiera Attlee, są nadal niezadowoleni i zamierzają wywierać nacisk na rząd w kierunku

dalszych redukcji sił zbrojnych i nacjonalizacji przemysłu stalowego. Panuje przekonanie, że zmiany w rządzie są nieuniknione.

LONDYN (Obsł. wł.) W kołach politycznych omawia się tajne posiedzenie parlamentarnej grupy Partii Pracy. Premier Attlee był ostro atakowany za zerwanie rokowań handlowych

Już się pchają na Olimpiadę!

FRANKFURT (API) Pomimo oficjalnej decyzji powziętej przez Komitet Olimpijski, że Niemcy nie wezmą udziału w przyszłorocznej Olimpiadzie, grupa niemieckich kierowników sportowych zamierza złożyć na ręce gen. Claya petycję o pozwolenie na przystąpienie do gier olimpijskich na prawach gości. Podobna petycja została ma również skierowana do Komitetu Olimpijskiego.

W procesie WIN składają zeznania:

Osk. Karczmarczyk chciał być „kontrolerem” wyborów

KRAKÓW (PAP) Na wstępie drugiego dnia przewodu sądowego zeznaje oskarżony Karczmarczyk, odpowiadając na pytania obrońcy usiłującej wykazać pewną nieświadomość oskarżonego co do istotnej szkodliwości organizacji, do której należał. W pewnym miejscu pada pytanie.

Obr.: Czy osk. Karczmarczyk objął kierownictwo komórki politycznej?

Osk.: Tak, objąłem.

Obr.: Czy osk. propagował interwencję zbrojną dla zmiany ustroju w Polsce?

Osk.: W tym celu nie. Przew.: A w jakim celu?

Osk.: Dla kontroli wyborów.

Oskarżony podkreśla również na pytanie obrońcy, że przyznał się po aresztowaniu do swych czynów dobrowolnie i bez przymusu i ujawnił wszystkie drogi kontaktowe do kierowniczych figur WIN-u.

Z ławy obrończej padają również pytania, zmierzające do ustalenia, czy w ramach WIN-u powstały brygady wywiadowcze.

Osk. Karczmarczyk twierdzi początkowo, że nie wie.

ze Związkiem Radzieckim i za odłożenie planu nacjonalizacji przemysłu stalowego.

Stanowisko rządu poparła tylko drobna większość. Wniosek rządowy otrzymał 81 głosów, a przeciwko głosowało 77 posłów. Około 100 posłów wstrzymało się od głosowania. Minister Opieki Społecznej Bevan milczał na posiedzeniu. Opozycja widzi w nim przyszłego premiera. Przemawiał minister Bevin, który mówił o polityce zagranicznej, ale nie powiedział nic nowego.

Jak donosi „News Chronicle”, premier Attlee zaproponował na ostatnim posiedzeniu rządu swą dymisję. Ministrowie Morrison i Dalton, apelowali do premiera, aby dymisji nie zgłaszał.

Pośród działaczy Zw. Zawodowych panuje wrzenie z powodu planu rządowego, gdyż rząd nie wziął pod uwagę wniosku Związków Zawodowych. Za trzy tygodnie zbiera się kongres brytyjskich Związków Zawodowych. Na kongresie tym rząd nie będzie miał łatwej pozycji.

Ramadier mocno zachwiany

Zapowiedź ostrej opozycji na Kongresie socjalistycznym

PARYŻ (Obsł. wł.) W dniu 14 sierpnia rozpoczyna się krajowy kongres socjalistów francuskich (SFIO).

Opozycja przeciwko Ramadier przybiera na siłach. Na czele opozycji stoi sekretarz generalny partii Guy Mollet,

który ostro krytykuje dotychczasową politykę rządu. Domaga się ustąpienia ministrów z rządu. Dotychczas federacje socjalistyczne Oranu i Algieru, oraz siedmiu departamentów francuskich opowiedziały się przeciwko polityce Ramadiera. Za utrzymaniem jego rządu wypowiedziały się dotychczas cztery departamenty.

50 PROC. OPOZYCJI

O silnym zachwianiu pozycji Ramadiera, świadczy wynik głosowania federacji socjalistycznej departamentu Sekwany. Za wnioskiem domagającym się ustąpienia Ramadiera, głosowało 4560, przeciwko wnioskowi 2305 osób. Jest to zapowiedź bardzo ostrej opozycji na kongresie.

Ramadier uzyskał wprawdzie votum zaufania na zgromadzeniu narodowym w związku z projektem ordynacji wyborczej do samorządu, jednakże zachodzi możliwość, że silna opozycja na kongresie zmusi go do ustąpienia.

W Sanoku spokój bandy UPA w areszcie

RZESZÓW (PAP) W związku z całkowitą likwidacją band UPA na terenie powiatu sanockiego Powiatowa Rada Narodowa przesłała na ręce dowódcy grupy operacyjnej, generała dywizji Mossora wyrazy uznania i podziękii miejscowego społeczeństwa oraz słowa zapewnienia, iż ludność uwolniona od plag band UPA z całym zapalem przystępuje do dzieła gospodarczego podniesienia powiatu.

Trygve Lie mówi:

Wojny nie będzie!

NOWY JORK (obsł. wł.). — W opublikowanym w poniedziałek rocznym sprawozdaniu, sekretarz generalny O.N.Z. Trygve Lie podkreśla, że żaden mąż stanu posiadający poczucie odpowiedzialności, nie może brać pod uwagę ewentualności wojny.

Następnie Trygve Lie wyraził u-

bolewanie, że mocarstwa nie zdołały jeszcze opracować najważniejszych traktatów pokojowych, stanowiących nieodzowny warunek od budowy świata.

Trudności gospodarcze wyplwają w znacznym stopniu z sytuacji politycznej.



UWAGA SAMOLOTY!
Dzieci na wybrzeżu z radością bawią się sprzętem, zostawionym przez Niemców na naszym wybrzeżu

Co dzień niesie

Spór o 200.000

Sprawa ewakuacji Niemców z Polski napotykała w swojej realizacji na liczne przeszkody. Z nastaniem mrozów w czasie ubiegłej zimy, niezależnie zresztą od różnych „wstrząsających” raportów o pociągach zamartwych i skostniałych ludzi, jakie ukazywały się w prasie zagranicznej, rząd polski w porozumieniu z brytyjskim zarządem strefy okupacyjnej wstrzymał ewakuację. Brytyjska strefa zobowiązała się jednak natychmiast z nastaniem wiosny przyjąć dalsze 1,5 miliona Niemców.

Tymczasem władze brytyjskie oświadczyły w ostatnio nadesłanej nocy, że nie przyjmą więcej Niemców z Polski ze względu na pełnienie miast i wsi. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii wyraził się przy tym, że brytyjska strefa okupacyjna w Niemczech wygląda jak przepełniony szpital.

Poza tym władze brytyjskie oświadczyły, że zobowiązania swoje po przyjęciu 1 miliona 400.000 Niemców (ściśle 1 miliona 378.000 Niemców) uważają za wypełnione.

Pomimo oficjalnego protestu szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, gen. Prawina, prasa brytyjska nadal uważa całą sprawę za rozstrzygniętą. Zaliczając do wyżej podanych, mocno zresztą przesadzonych cyfr wszystkich Niemców, którzy przybyli na teren strefy brytyjskiej jeszcze przed rozpoczęciem regularnej repatriacji, jak również uciekinierów z innych stref, prasa angielska uważa, że strefa brytyjska wypełniła w pełni swoje zobowiązania, podyktowane układem poczdamskim.

Anglicy zapomnieli widocznie, że gentleman powinien dotrzymać zobowiązań.

Znów milionowe nadużycie

Dyrektor fabryki „Żarów” pod kluczem

(Telefonem od własnego korespondenta).

ŚWIDNICA. — Na zarządzenie władz prokuratorskich przy Sądzie Okręgowym w Świdnicy, aresztowany został dyr. administracyjno-handlowy fabryki wyrobów ogniotrwałych „Żarów” w Żarowie Jan Suchodolski, kierowniczka Wydziału Finansowego tejże fabryki Anna Jaroszyńska, referent Wydziału Zaopatrzenia Technicznego Józef Motloch i magazynier Aleksander Matyjaszewicz pod zarzutem popełnienia nadużyć na ogólną sumę blisko 1 miliona zł.

Nadużycia ujawnili w czasie kontroli przeprowadzonej przed kilku

dniami inspektorzy Zjednoczenia Przemysłu Metalów Ogniotrwałych w Gliwicach. Polegały one na wystawianiu fikcyjnych rachunków na surowce, niecelowych zakupach czynionych częstokroć na wolnym rynku bez zachowania wymaganych formalności i wogóle na rozrzućnej gospodarce finansowej. Zakwestionowano szereg rachunków na ogólną sumę 800 tysięcy złotych.

Szczegółowe dochodzeń prokuratorskich podamy w terminie późniejszym.

Przed świętem Lotnictwa

Lotnictwo nasze w czasie wojny odznaczyło się w bojach i odegrało bardzo poważną rolę w kampanii o wyzwolenie kraju.

To też Święto Lotnictwa obchodzone będzie przez cały naród wspólnie z wojskowymi jednostkami lotniczymi. Marszałek Żymierski wydał rozkaz, by tego roczne obchody odbyły się w całym kraju, a nie jak w latach ubiegłych jedynie w Bydgoszczy i Warszawie.

Obchody odbędą się we wszystkich wojewódzkich miastach przy udziale zarówno lotnictwa wojkowego jak i cywilnego.

Pierwsze kadry odrodzonego lotnictwa polskiego powstały w roku 1943, gdy w Związku Radzieckim utworzył się pułk lotniczy im. Warszawy. Następnie powstał pułk drugi — nocnych bombowców.

Pierwszy chrzest bojowy otrzymały jednostki polskie 20 sierpnia 1944 r. w czasie bombardowania pozycji niemieckich w rejonie Płońska. Następnie lotnictwo bierze udział w kampanii warszawskiej, która doprowadziła do uwolnienia Stolicy.

Dokonano wtedy nocnych rzutów oraz bombardowano pozycje niemieckie koło Warszawy w czasie Powstania.

Następnie siły polskie wzięły udział w kampanii pomorskiej w tym czasie dokonały 800 lotów bojowych, niszcząc 5 niemieckich transportowców morskich oraz samochody, pociągi itd.

Do świetnych kadr lotnictwa polskiego należy udział w oblężeniu Berlina. Za tę kampanię pierwszy pułk lotniczy otrzymał Krzyż Grunwaldu.

Ogółem w czasie kampanii przeciwniemieckiej polskie siły powietrzne wykonały 5000 lotów, zrzucały pół miliona kg bomb, wznęciły ponad 500 pożarów oraz niszczyły ponad 1000 dział.

W uczeniu naszych bohaterów lotników weźmie udział całe społeczeństwo, które masowo garnie się w szeregi Ligi Lotniczej oraz popiera akcję aeroklubów, szkolących nowy narybek lotników.

Okupacja Niemiec — niezłym interesem

Anglikom żal dolarów

WASZYNGTON (obsł. wł.) W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Waszyngtonie anglo-amerykańskie rozmowy na temat produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry. Korespondent Reutera wyraża przekonanie, że delegacja brytyjska domagać się będzie uparcie nacjonalizacji kopalń Ruhry. Przypuszcza się, że

jest to manewr mający na celu uzyskanie zgody na pokrycie przez Amerykę większej części brytyjskich wydatków dolarowych w Niemczech. Delegacja brytyjska zechce za wszelką cenę wnieść na porządek dzienny sprawy finansowe. Do Hamburga przybyła delegacja parlamentarzystów angielskich ce-

lem zbadania sytuacji aprowizacyjnej i gospodarczej w strefie brytyjskiej.

W związku z konferencją waszyngtońską dziennik berliński „Nacht Express” stwierdza, że koszty utrzymania wojsk okupacyjnych w strefie brytyjskiej, pokrywane są w całości przez produkcję bieżącą ze strefy brytyjskiej. Produkcja całego miasta Solingen idzie do Anglii. Anglicy płać za tonę węgla w Zagłębiu Ruhry 16 marek niemieckich, a sprzedają za 48. Na terenie całej strefy brytyjskiej wprowadzony jest wielki wyrąb lasów.

Urodziło się 4 obywateli angielskich wśród żydowskich emigrantów na okrętach

PARYŻ (Obsł. wł.) Uchodźcy żydowscy znajdujący się na trzech okrętach brytyjskich w pobliżu Port de Buc mają być o dwieście dni w najbliższych dniach do Keny w Afryce. Na pokładzie tych okrętów urodziło się czworo dzieci żydowskich.

Są już obywatelami brytyjskimi, gdyż każde dziecko, które przychodzi na świat na statku brytyjskim staje się automatycznie obywatelem angielskim. 985 sierot żydowskich, którym pozwolono na wjazd do Palestyny, zo-

staną przewiezione z Cypru do Haify.

Specjalna komisja ONZ do spraw Palestyny, odwiedziła obozy uchodźców żydowskich w Austrii. 31.400 uchodźców znajduje się w obozach, a 3.100 po za obozami.

Tajny magazyn broni i skór

W podwójnych ścianach i sufitach

POZNAŃ (API). W Poznaniu Milicja Obywatelska wykryła tajną garbarnię, należącą do A-

Premier Egipski:

Albo Anglicy odejdą — albo wojna nad Nilem

LAKE SUCCESS (API). — Premier egipski, Nokrasi Pasza, wystąpił dziś po raz drugi przed

Radą Bezpieczeństwa w sprawie zatargu egipsko-brytyjskiego. Oświadczył on, że jeżeli wojska brytyjskie nie zostaną z Egiptu wycofane, może to doprowadzić do otwartej wojny.

Miliony ludzi, zamieszkujących dolinę Nilu, nigdy nie pogodzią się z obecnością Brytyjczyków. Nokrasi Pasza wyraził swoje oburzenie z powodu tolerowania w 20-ym wieku imperializmu, którego ostatnie ślady wszyscy uważali za zniszczone, z chwilą gdy runął ustrój hitlerowski w Niemczech. Przeciwnikowi się on stanowczo brytyjskiej propozycji, zmierzającej do skreślenia sprawy Egiptu z porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa.

W stylu telegraficznym

TIRANA — Rada ministrów Albanii wydała rozporządzenie zmobilizowania do pracy wszystkich osób nieposiadających zajęcia.

OPAWA — Odbędzie tu się manifestacja przyjaźni i solidarności chosłowsko-polskiej, w której wzięli udział również delegaci polscy z Raciborza.

LONDYN — Ministerstwo lotnictwa otrzymało wiadomość, że do kanału La Manche spadł płonący samolot. Szczątków samolotu nie odnaleziono.

LONDYN — Londyński komitet brytyjskiej partii komunistycznej zorganizował wielki wiec w Hyde Parku, skierowany przeciwko polityce rządu Partii Pracy.

BUDAPESZT — Przywódca węgierskich komunistów Rakosi oświadczył, że dla dobra Węgier konieczna jest współpraca partii komunistycznej i socjalistycznej.

LONDYN — Kryzys republikańskiego rządu hiszpańskiego, trwa nadal. Przywódca partii katalońskiej Summer, któremu prezydent powierzył misję tworzenia nowego rządu, nie przyjął poruczonego mu zadania.

LONDYN — Według informacji z Baław krótkofalowa stacja nadawcza republikanów w Jogjarkar ta w nocy z niedzieli na poniedziałek przerwała swe audycje, oświadczając, że samoloty hofenderskie znajdują się nad miastem.

NOWY JORK — Przedstawiciel związku robotników przemysłu gumowego USA, należącego do CIO zagroził strajkiem robotników wielkiego koncernu gumowego „P.T. Goodrich Co”, jeżeli koncern ten nie zgodzi się na podwyżkę płac.

NOWY JORK — Amerykańska Izba Handlowa sprzeciwiła się utworzeniu agencji ONZ, której zadaniem byłaby kontrola nad międzynarodowymi złożami ropy.

Drugi radar

Otrzyma go Dar Pomorza

(Telefon własny)

WARSZAWA. — W ślady „Batory”, który jako pierwszy z polskich statków został zaopatrzony w aparaturę radarową, pójdzie w tych dniach szkolny żaglowiec „Dar Pomorza”. Statek ten jeszcze stoi w Gdyni i w najbliższym czasie wypłynie w drugi w tym roku rejs ewidencyjny do portów Morza Północnego.

Polityka WIN i PSL

szła po liniach równoległych

— zeznaje oskarżony Ostalin

Oskarżony Ostalin zeznaje, że planowa podlegała rządowi emigracji nenu i powołanej przez niego delegaturze na kraj. W miarę klęsk niemieckich na wschodzie, propagandę niemiecką przedstawiała się coraz bardziej z antyniemieckiej na antyrządową. Utworzeniu Rządu Jedności Narodowej zmieniło znaczenie nasze nastawienie, mówię oskarżony, tym bardziej, że polityka międzynarodowa ten rząd powszechnie uznawała. Liczono przede wszystkim na Mikołajczyka i Polskie Stronnictwo Ludowe. Stronnictwo to zamierzało wyraźnie swe krytyczne stanowisko wobec nowych przemian społecznych, zachodzących w Polsce.

ROWNOLEGŁE LINIE

P. S. L. i W. I. N.

Przeciwstawiając się obozowi PKWN orientowaliśmy się na państwa zachodnie, mówi oskarżony — staraliśmy się, ażeby Rząd Jedności Narodowej uległ o tyle przemianom wewnętrznym, aby czynnik demokratyczny był w nim mniejszością. Ulegając nadal propagandzie emigracyjnej, byliśmy przekonani, że Mikołajczyk ma stać kontakty ze światem anglosaskim i uzgadnia z nim swą linię działania. W ten sposób polityka WIN, jako organizacji nielegalnej i PSL stronnictwa legalnego, mającego przedstawicieli w rządzie, była równoległa. To do czego PSL dążyło jawnie, myśmy czynili w podziemiu.

Stosunek PSL i WINU do bloku wyborczego był identyczny.

DLACZEGO

MIKOŁAJCZYK MILCZAŁ?

Był szereg momentów, które mogły doprowadzić do całkowitego

zlikwidowania podziemia, były wezwania do współpracy i pozytywnej pracy dla Państwa. Dlaczego zapytuje się oskarżony, Mikołajczyk nie przeciwstawił się tej propagandzie jawnie i otwarcie, jako członek Rządu Jedności Narodowej. Dlaczego, po powrocie do kraju nie przedstawił publicznie i otwarcie swego stosunku do emigracji i całej jej zginił. Wypowiedź od powieścielnego męża stanu odrazu zmieniłaby atmosferę. Mikołajczyk wiedział jakim autorytetem cieszył się u wszystkich ludzi podziemia, winien był wpłynąć na akcję ujawnienia i wyrażnie potępić podziemie.

Copróżna wypowiedział się przeciwko akcji NSZ, ale NSZ było tylko częścią podziemia. Mikołajczyk i organy prasowe milczały, a myśmy to brali za aprobatę. Razem z PSL byliśmy w błędzie. Świadczy o tym rzeczywistość odródnionej Polski i aktualna sytuacja międzynarodowa. Nasze obawy o suwerenność Polski okazały się płonne. Odradzające się Niemcy odbudowywane przez Anglosasów, to bezpośrednia groźba dla naszej niepodległości.

Następnie prokurator zadaje oskarżonemu szereg pytań, dotyczących jego kontaktów z Niepokoleńskim, po czym przechodzi do spraw związanych z działalnością oskarżonego w ramach organizacji „Nie”.

KOMU ORGANIZACJA MÓWIŁA „NIE”

Prok.: Co oskarżony robił w organizacji „Nie”?

Osk.: Zbierałem materiały infor-

macyjne od Strzałkowskiego i dla Strzałkowskiego.

Prok.: Materiały wywiadowcze? Osk.: Ja je nazywałem materiałami informacyjnymi.

Prok.: Jak się przedstawiały w tych materiałach wiadomości wojskowe?

Osk.: Wiadomości tego rodzaju były krótkie. Później w sprawozdaniach i informacjach było ich znacznie więcej.

Prok.: Jaką funkcję w „Nie” pełnił Strzałkowski?

Osk.: Uważałem, że Strzałkowski jest szefem komórki dla zbierania wiadomości.

Prok.: Jak się nazywała ta komórka?

Osk.: Informacyjno-wywiadowcza.

Prok.: Do czego dążyła organizacja „Nie”?

Osk.: „Nie” dążyła do stworzenia kadrowej organizacji ludzi, którzy mieli być wprowadzeni na czołowe stanowiska w kraju.

Prok.: Przeciwno komu było skierowane to „nie”? Komu organizacja mówiła „nie”?

Osk.: Polsce demokratycznej.

Prok.: Czy oskarżony wie, że organizacja „Nie” liczyła na powstanie bloku antyrządowego i że w skład tego bloku według koncepcji przywódcy miały wejść Niemcy?

KATUSZE OŚWIECENIA TRWAŁY ZBYT KRÓTKO.

Wobec tego, że oskarżony nie chce jasno odpowiedzieć na zadane pytanie, tłumaczę tylko ogólnikowo, że „Nie” było nastawione negatywnie do rzeczywistości polskiej, prokurator cytując z akt sprawy wyjątek programowego referatu organizacji: „Ludziłiśmy się,

że Rosja leży wyczerpana wojną. Niestety, było to tylko złudzeniem. Rosja wyszła z wojny za mało osłabiona. Za dużą otrzymała od sprzymierzonych pomoc. Za wczesny był drugi front i odciążenie Rosji w walce z Niemcami”.

Prok.: Jak z tego widać, kierownictwo „Nie” uważało, że katusze oświeceni trwały za krótko i że drugi front był za wczesnie utworzony?

Osk. (zmieszany): Tak z tego wynika.

O FASZYSTACH

Dalsze pytania prokuratora, dotyczące konkretnych referatów, napisanych przez oskarżonego.

Prok.: Czy sympatie do faszystów ukraińskiego, uwypuklone w referacie są wyrazem osobistego na stanowienia oskarżonego, czy też całego WIN-u.

Osk.: Moje stanowisko wobec faszystów ukraińskich było wrogie.

Prok.: Czym się tłumaczy sympatia do zabójców gen. Świerczewskiego i propaganda imperialistycznych tendencji sanacji? Czy tym, że WIN stanowi kontynuację ideologii sanacji?

Osk.: To był aspekt historyczny. Prok.: Czy WIN był wrogo ustosunkowany do Rządu Jedności Narodowej?

Osk.: Wrogi stosunek istniał wobec partii demokratycznych, wchodzących w skład Rządu, natomiast był pozytywny w stosunku do znajdujących się w Rządzie elementów emigracji londyńskiej. Zwalczałyśmy idee PKWN.

Prok.: Dlaczego osk. nie zerwał z konspiracją i nie skorzystał z amnestii 1945 r. skoro, jak sam uprzednio stwierdził — miał już dość tej pracy?

Osk.: W prasie podziemnej był rozkaz o nieujawnianiu się i temu rozkazowi podporządkowałem się.

MGŁY NAD LONDYNEM

BURZA NAD MAJDANKIEM. Gwałtowna burza jaka przeszła nad Lublinem, wyrządziła wielkie szkody na terenie Majdanka. Straty wynoszą 2 miliony złotych. Wichura zerwała dachy z 20 baraków. Szybkość wiatru wynosiła 20 m na sekundę.

NOWY TYP POLSKIEGO SZYBOWCA. Inż. Franciszek Kotowski z Bielska skonstruował nowy typ szybowca i nazwał go „Muchą”. Nowy szybowiec jest bardzo zwrotny i szybki. Pierwsze aparaty będą wypuszczone za dwa miesiące i zastąpią dotychczas używany typ szybowca zagranicznego „Baby”.

NA MIĘDZYNARODOWE TARGI GDAŃSKIE przybył m. inn. znany kupiec amerykański dr. Herman Rubin. Rubin zamierza importować z Polski wyroby żelazne koks, surowce chemiczne, bekony oraz wędzone ryby. Ze swej strony oferuje Polsce surowce amerykańskie m. inn. fibry roślinną dla przemysłu sznurkarskiego, rękę, skóry surowe i garbowane, bawełnę i obuwie. Dokonał on już transakcji na sumę 2 milionów dolarów.

ŁÓDŹ w dniu 1 sierpnia br. liczyła 559.852 mieszkańców — czyli, że pod względem zaludnienia jest największym miastem Polski. Terytorialnie największym miastem jest Wrocław.

NASZE DORSZE IDĄ W ŚWIAT. Konsumpcja ryb jest w Polsce niezwykle niska, gdyż wynosi zaledwie 2 kg. na głowę, gdy we Francji 32 kg. To też nasz przemysł rybny szuka zbytu zagranicą. Wielkim uznaniem gospodarki łowisk i angielskich cieszy się dorsz. Obecnie 2.500 ton dorsza ma zakupić Czechosłowacja. Eksport rybny natrafia jednak na duże trudności z braku puszek konserwowych.

ANGLICY NA POLSKICH FOTELACH. Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego zobowiązał się dostarczyć Anglii mebli za sumę 258.000 funtów szterlingów. Umowa przewiduje wysłanie 45.000 kompletów sypialni, 2082 jadalni, 2000 foteli, 64.444 krzesła kuchennych bukowych oraz 92.000 krzesła dębowych, wyściełanych.

CAŁY ZBYT wina, octu, musztardy i piynnego owoców przejął od Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego Państwowa Centrala Handlowa.

USUWAMY NIEMCÓW Z FABRYK. Zakłady przemysłu skórzanego na Ziemach Odzyskanych zatrudniały jeszcze pewną liczbę niemieckich specjalistów. Obecnie po zakończeniu szeregu kursów przeszkoleniowych napływają polskie siły fachowe. Absolwenci tych kursów objęli pracę w fabrykach w Świdnicy i Glińcach. Niemców zwolniono i skierowano do obozów repatriacyjnych.

6 nagich rozbitków

WARSZAWA (Telef. od nasz. zgo koresp.) Podczas huraganowej burzy na jeziorze Śniardwy na Mazurach, zaginął jacht z 6 osobami załogi, która stanowiły: 4 studentów i 2 studentki Akademii Nauk Politycznych w Warszawie.

Dopiero w 24-godzinie poszukiwań w nocy jacht został odnaleziony przez kuter na środku jeziora i przyciągnięty do brzoju. Jacht ten, jak się okazało wpadł na podwodne skały. Ratując kuter załoga jego usiłowała zatykać powyrwane otwory skarpetkami i kostiumami kąpielowymi. Ocalone osoby nie posiadały na sobie ubrań.

Wśród czasopism

Echa bitwy pod Zurychem

Ostatnio prasa polska poświęca wiele miejsca i uwagi sprawie tak żywo obchodzonej opinii polską a mianowicie przyjęcia do Pen-Klubu pisarzy niemieckich. Delegaci polscy na czerwcowy kongres w Szwajcarii — Michał Rusinek i Aleksander Wat na łamach „Nowin Literackich”, „Odrodzenia” i „Przekroju” podzielili się swymi spostrzeżeniami na temat zwycięskiej batalii pod Zurychem.

Również ostatni numer tygodnika „Odry” przynosi historyczną szkic Wilhelma Szewczyka, omawiający ten tak ważny problem w o wiele szerszych ramach, niż podały inne polskie pisma. Autor w sposób niezwykle rzeczowy i trafny sprawił prawdziwą „wiewiórkę” — uścisłowania się pisarzy niemieckich do Pen-Klubu poczynawszy od imienia Johna Galsworthy’ego ku 1926 w Londynie, i wy-

Londyn przeżywa ciężkie dni. Jakkolwiek na pierwszy rzut oka wszystko jest w porządku, tętnią życiem ulice, a nocą miliony światła tańczą w wodach Tamizy, to jednak przed parlamentem brytyjskim gromadzą się tłumy gdyż... — toczy się druga „Battle of Britain”, — druga „bitwa o Anglię”.

Dawno już nie było takiego widoku: przed pałacem parlamentu, którego okna biją noc w noc potokami światła, tłumy ludzi, zamarte, oczekujące w skupieniu na ostatnie wyniki obrad. Nad całym Londynem, jak codzienna mgła, unosi się nastroj wielkiego napięcia i oczekiwania.

Podobne obrazy oglądaliśmy w Anglii w przeddzień wybuchu wojny, w ponurych dniach pierwszej „bitwy o Wielką Brytanię”, czy w wigilję inwazji na Europę. Tak jak wtedy, tłum był milczący i skupiony. Tak, jak wtedy, mieszkańcy Londynu wydierali sobie ostatnie wydania dzienników i jedynym tematem rozmów była aktualna sytuacja polityczna.

Trzeba uchwycić moment

Takie momenty uczuć narodowych nie powtarzają się w Anglii często. Należałoby je wyzyskać. Należałoby zaapelować do całego narodu brytyjskiego o zaciśnięcie pasa, o wzmocnienie produkcji na wszystkich odcinkach — możeby wówczas udało się wygrać drugą bitwę o Anglię, a premier Attlee doczekałby się pomnika i wdzięczności całego narodu.

W tych dniach Londyn oczekiwai na przewodnictwo, na jasny plan kampanii, na odważne słowa zachęty, na to, że rząd wykaże swoją zdolność prowadzenia ludu po drodze trudnej i ciężkiej ku lepszemu jutru. W takich przynajmniej podniosłych słowach odmalowywały sytuację dzienniki brytyjskie.

Dzienniki, za wyjątkiem oficjalnego i urzędowego organu Labour Party „Daily Herald”, po raz pierwszy od niepamiętnych czasów stanęły niemal wszystkie w zwartym froncie. Co dzień ulicznym sprzedawcy gazet wykrzykiwali: „Attlee stracił ostatnią szansę! Attlee ma przeciwko sobie cały parlament i cały Londyn!”

Samotny Attlee

Tak, Premier Attlee nie doczeka się laurów jakie włożono na głowę Churchilla, każe mu jednocześnie odejść na odpoczynek. Stał on wraz z swoim planem oszczędnościowym przed parlamentem sam, pozbawiony wszelkiego poparcia, wystawiony na ataki zarówno konserwatystów, chronicznych jego przeciwników, jak i swoich własnych towarzyszy partyjnych. Kułuary parlamentu brytyjskiego przypominały w tych dniach wielkie mrowisko. Mówiło się otwarcie o powtórnej, tym razem poważnej rebelii lewicy Partii Pracy. „Keep

left” — trzymaj się lewej strony — stało się najpopularniejszym hasłem wśród posłów.

Kiedy wróci Tommy?

Plan premiera Attlee był strumieniem zimnej wody na Londyńczyków, gotowych do codziennych wyrzeczeń i poświęceń. Nie to zabolało najwięcej, że gospodynie będą mogły w kilometrowych ogonkach czekać tylko na pół funta mięsa. Nie to, że grozi zamknięcie kin, że nie będzie już można oglądać wspaniałych filmów amerykańskich ze stepem i jazzem. To było ważniejsze, że śruba oszczędnościowa prem. Attlee okazała się niebezpieczna. Pozostawiła ona na ubo-

Z tamtej strony Odry

„Chamie, daruję cię zdrowiem”

SZCZĘŚCIARZ GENERAL

Niemiecki generał Dornberger nie może uskarżać się na los. Fach, który ma w rękach, zapewni mu dostatnie życie i spokojną starość. Zawsze będzie rozchwytywany przez wszystkie rządy świata, o ile nie znajdzie zatrudnienia w Niemczech.

Niemiecki generał Dornberger jest wybitnym specem od broni rakietowej. Hitler nosił go niemal na rękach. Teraz na rękach noszą go Amerykanie.

Do niedawna mieszkał on sobie wygodnie w obozie dla jeńców wojennych w Bridgend w Anglii, posiadał ordynansa i konia do wyjazdu. Kiedyś jednak zameldował mu ordynans przybycie nieznanego dwu panów. Panowie ci po krótkiej rozmowie zaprosili generała z wszelkimi honorami do samolotu i odlecieli z nim i z wiernym ordynansem do Ameryki. Tam bowiem gen. Dornberger będzie prowadził doświadczenia nad niemieckimi bombami rakietowymi, otrzymując w zamian piękne mieszkanie, samochód i doskonałe warunki współpracy.

Fachowiec nigdy nie zginie.

WSPÓLPRACA PRZY KIELISZKU

Bezczelność niemiecka jest nieśmiertelna. Jak już donosiliśmy, do Londynu przybyła niedawno delegacja niemiecka, reprezentująca wszystkie partie polityczne brytyjskiej strefy okupacyjnej. Delegacja ta zwiedziła wczoraj „County Hall”, gdzie wydano wspaniały lunch z udziałem przedstawicieli brytyjskich władz miejskich oraz działaczy politycznych i społecznych (pomimo ograniczeń żywnościowych

czu pracodawców, żądając wszystkiego od pracowników. Ze nierównomiernie rozdzielita obciążenia, głośno przy tym wszystkim krzycząc o miłości dla starej, pocziwej Anglii.

To było najwęższe, że Tommy, który służy w korpusie ekspedycyjnym w Palestynie i John, który usycha z upału i nostalgii w Egipcie, i Willy, który nudzi się na ulicach Aten, nie będą mogli jeszcze powrócić do kraju. Czyż nie pracowaliby oni ofiarniej w swojej fabryce lub kopalni, niż niemieccy jeńcy, mimo, że Niemcy są diabłem i sympatyczni, zdaniem wielu angielskich ludzi.

I kiedy premier Attlee stanął przed parlamentem, suchym i zmęczonym głosem odczytując swój plan „drugiej bitwy”, która miała uratować Anglię od gospodarczej ru-

liny, Churchill wstał z ław opozycji i zapytał wśród ogólnego aplauzu mniej więcej w te słowa:

Sir, a gdzie się podziały amerykańskie dolary?

Attlee mógł zrobić dużo. Mógł uratować Anglię, jak niegdyś jego oponent w parlamencie uratował kraj od „nazies”. Zabrałoby mu jednak szybkiej decyzji i rzucenia wszystkiego na szalę. I dlatego rozczarował wszystkich. I dlatego przegrywa.

Tłumy przed parlamentem odpłynęły do swoich domów z nosami na kwintę. Nie rzucano hasła: Ojczyzna w niebezpieczeństwie.

Tylko mgły nad Londynem skłębily się jeszcze bardziej. I zakryły do reszty horyzont.

L. G.

Księgarnia Zachodnia

Czytelnia Społeczna

PLAC SOLNY 11

znowu otwarta

Wielki wybór książek, nut i czasopism

Bankiet wesoło toczył się dalej. Działo się to anno domini 1947 w trzy lata po wojnie.

WSPÓLPRACA NA OMENTARZU

W trzy lata po wojnie współpraca angielsko-niemiecka toczy się także harmonijnie na innym jeszcze odcinku. W Birmingham — jak do niośia prasa — zniszczono na cmentarzu żydowskim nagrobki. To samo, zupełnie to samo uczyniono na cmentarzu w Lubece i Hamburgu mniej więcej przed miesiącem.

W Londynie spalono synagogę żydowską. To samo, zupełnie to samo działo się w Berlinie mniej więcej dziesięć lat temu.

W obronie autochtonów przed bezprawiem

„Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” w niezwykle ostrych słowach rozprawiają się z ludźmi, pełniącymi bezprawia wobec zryfikowanych autochtonów.

W ciągu ostatnich dwu miesięcy wydano trzy okólniki, dotyczące nie właściwego ustosunkowania się władz i osób prywatnych wobec autochtonów oraz przyspieszenia akcji weryfikacyjnej.

Te okólniki Ministerstwa Ziemi Odzyskanych winny być kodeksem postępowania uczciwych ludzi. Niestety, jak stwierdza cytowany dziennik stołeczny:

Is'n'je na Zachodzie kategoria ludzi, która z braku kontroli rządzi się według najgorszych metod sobiepaństwa, według sumienia kanalii. Cóż ich obchodził dłu-

godystansowa, obmyślona rzeczowo polityka ludnościowa? Cóż ich obchodzi prawnie dokonane weryfikacje Mazurów i Warmiaków, Pomorzan czy Opolan? Ludzie - kanalie kierują się tylko chęcią zysku mimo, że wszędzie głoszą o swej bezinteresowności i patriotyzmie.

Biada autochtonowi, posiadającemu jaki taki majątek, jeżeli nawet nie się pod rękę takiego szubrawca dostanie. Zostanie szybko wysiedlony, otrzymując na drogę „wileczny bilet” polakożerzy.

„Rzeczpospolita” apeluje, by całe społeczeństwo polskie na Zachodzie pomagało tępić tego rodzaju bezprawia i wzięła w opiekę autochtonów Z. O.

Mniejsza zresztą o łyż pana Kaestnera. Istotne natomiast jest, że autor artykułu „W sprawie bitwy pod Zurychem” nie zadawała się jedynie stwierdzeniem polskiego tryumfu ale poważnie zastanawia się co dalej należy uczynić z pisarzami niemieckimi.

„Nie jest tu rzecz ważną — pisze Wilhelm Szewczyk — czy Niemcy będą członkami Pen-Klubu czy też nie ważną natomiast jest rzeczą by Pen-Klub zajął się Niemcami bez względu na ich ewentualną przynależność członkowską do Klubu. Trzeba wiele spraw w niemieckim życiu literackim uregulować. Uczynić to należy z tego samego tytułu — z jakiego Rada Sojuszników reguluje i kształtuje życie polityczne i gospodarcze Niemiec.

Wśród innych artykułów w ostatnim numerze „Odry” zwraca uwagę recenzja Władysława Bodnickiego z dwóch krakowskich teatrzyków dla dzieci.

Jak wiadomo dobrych teatrów dla dzieci i młodzieży mamy w

Polisce bardzo mało. Długie lata przed drugą wojną światową dzieci karmione były okropieństwem w stylu arcydzieł Tymoteusza Ortyma, a robotnicze teatryki „Baj” i „Jaskółka” napróżno walczyły z trudnościami finansowymi. To też z radością dowiadujemy się o wysokim poziomie teatrzyków w Krakowie: teatru „Lalki i aktorów”, „Groteska”, — przeznaczonego dla najmłodszych widzów oraz teatru R. T. P. D. „Wesoła Gromadka” dla starszych dzieci.

Również ciekawe wiadomości przynosi sprawozdanie Edwarda Piwowarskiego z Wystawy plastyków amatorów w Katowicach. Dowiadujemy się o istnieniu prawdziwych samorodnych talentów wśród niewykształconych artystów robotników, górników, tkaczy i t.d. Do takich bez wątpienia zaliczyć trzeba Bronisława Stanienkę, robotnika koksowni, Jana Dworczyka, maszynistę kopalni Siemianowice i Kurta Opiółka, malarza sztyldowego z Zabrze, który właśnie będzie,

rych obrazy reprodukuje ten sam numer „Odry”.

Ostatnia strona 32 numeru „Odry” utrzymana jest w niezwykle bojowniczym nastroju. A więc znany naszym czytelnikom z wierszy drukowanych w niedzielnych dodatku „Słowa Polskiego” — Tadeusz Zelenay polemizuje z Marianem Brandyssem na temat „Zamku w Chojuie, Maniusia Kitajca i znojności zagadnień”. Na zakończenie autor artykułu sprawozdawczego „Wśród czasopism” p. Skisprawił „rzeź niewiniątek” dwóm czasopismom śląskim, a mianowicie „Nowinom Opolskim” i tygodnikowi „Walbrzych”.

Zastrzeżenie jednak budzi pełna pesymizm/zakończenie, w którym autor prorokuje, iż za rok powtórzy wszystkie zarzuty nakładając jedynie tylko cytaty. A może jednak ta jeremiada jest przedwczesna? Może właśnie artykuł p. Ski obudzi z letargu obie zgromione redakcje? Ufajmy, że tak właśnie będzie.

M.

Polegajmy na nas samych

Na innym miejscu pisaliśmy o akcji szewców wrocławskich na rzecz ubogiej młodzieży szkolnej. Zbliża się koniec wakacji i niektórzy rodzice staną znowu przed problemem, w co dziecko odzian i jak posłać do szkoły. W niejednym domu jest to problem nie do rozwiązania. Dlatego też chętnie widzielibyśmy, żeby i inni też pomyśleli o jakiejś pomocy dla najbardziej potrzebującej szkolnej. Pomóc musimy sobie sami, bo na obcych nie powinniśmy liczyć.

Przypominamy sobie, jak to w ubiegłym roku młodzież szkolna wypełniała specjalne kwestionariusze, nawet z fotografią, na podstawie których miała później otrzymać w bogatej Ameryce „matki chrzestne” wgl. opiekun ki. Wielu rodziców ostatnio gro sze wydawało na fotografię, w nadziei, że może jednak dziecko otrzyma coś od takiej matki chrzestnej czy opiekunki. Do dziś dnia czekają i nikt nie po trafil powiedzieć, co się stało z tymi kwestionariuszami. Przypuścić należy, że akcja ta była zwyczajnym amerykańskim bluffem.

Jak więc widzimy, na obcych nie ma co liczyć, zwłaszcza że i UNRRA się dla nas skończyła. Tym bardziej musimy polegać na sobie samych na naszych szewcach, krawcach czy piekarzach. Nie wątpimy, że gdy oni wezmą w swe ręce taką akcję, to skutki nie dadzą na siebie długiego czekać. Początek zrobili już szewcy, czekamy na inne cechy.

TUVICZ

Trojaczki otrzymały książeczki oszczędnościowe

Nie dalej jak wczoraj wyraziliśmy zdziwienie, że trojaczki wrocławskie wzbudzają stosunkowo mało zainteresowania wśród społeczeństwa w przeciwieństwie do trojaczek warszawskich, nad którymi warszawscy rodzice gorącą opieką.

Jak się dowiadujemy Zarząd Miejski postanowił ofiarować swoim trzem bliźniaczom obywatelom wyprawkę i książeczkę oszczędnościową z wkładem po 5000 zł dla każdego z trojaczek. Spodziewamy się, że inne instytucje wrocławskie również wykazą pewne zainteresowanie naszymi trojaczkami.

Strażacy opiekują się żołnierzem

Zarząd Okręgu Dolnośląskiego T.P.Z. składa tą drogą podziękowanie Komendantowi Straży Pożarnej ppłk. Błaszczkowski i wszystkim pracownikom Straży Pożarnej, za współpracę w organizacji zabawy, z której dochód w wysokości 42.640 zł przekazano na cele opieki nad żołnierzem.

Apteczki samochodowe

PCK we Wrocławiu posiada pod ręczne apteczki samochodowe zaopatrzony w niezbędne w razie wypadku środki opatrunkowe.

Ponieważ przy nadchodzącej rejestracji samochodowej apteczki te będą konieczne, każdy kierowca powinien się w nią zaopatrzyć.

Apteczki są do nabycia w Ref. Sanitarnym Oddz. PCK, przy ul. Mikołaja 78/79 III p., pokój nr. 11.

Pomoc PCK.

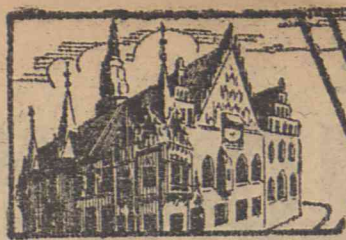
Mimo braków stałych funduszy i dotacji, tutejszy Oddział PCK rozwija energiczną działalność. W miesiącach ostatnich działalność Oddziału przedstawiała się następująco:

Udzielono zapomóg bezzwrotnych — 6.920 zł. Przydzielono odzieży i wyprawek bezrobotnym 617 osobom. Wydano bezpłatnych posiłków 9.946. Wydano żywności 186 podopiecznym.

Udzielono pomocy sanitarnej na dworcach i przychodni lekarskiej 3.685 osobom.

Jak widać z powyższego, działalność Oddziału idzie w kierunku ulżenia do li najbardziej potrzebującym a jest ich u nas jeszcze bardzo dużo.

Na pomoc zagranicy nie możemy liczyć — zapasy wyczerpały się, niech więc nikt z nas nie zabraknie w szeregu Polskiego Czerwonego Krzyża, gdyż pomagając bliźnim — pomagamy sobie.



Przed wystawą autografów Ossolineum

Ossolineum wyszło już z okresu prac przygotowawczych i organizacyjnych i rozwija na terenie miasta żywą działalność. Przed wszystkim należy zaznaczyć, że reszta zbiorów Ossolineum, przechowywanych dotychczas w Bibliotece Narodowej w Warszawie w ilości 27 skrzyń, jest już w drodze do Wrocławia i w najbliższych dniach spodziewać się należy ich

nadejścia. W skrzyniach tych znajduje się reszta rękopisów, prze bogate archiwum Wodzieckich, zakupione przez Ossolineum tuż przed wojną, (zawierające obszerny materiał do dzieł Rzeczypospolitej Krakowskiej), około 600 dyplomów pergaminowych i resztę starych druków.

W pełnym toku są już przygotowania do wystawy autografów

dzieł literackich z bogatych zasobów rękopiśmiennych Biblioteki Ossolineum.

Wystawa, która ma być otwarta w dniu 1-go października b.r., obejmie m.in. autografy dzieł W. Potockiego, Mersztyna, Trębickiego, Naruszewicza, Korzeniowskiego, Skarbka, Pola, Ujejskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Asnyka, Kopnickiej, Lenartowicza, Goszczyńskiego, Zeromskiego, Przybyszewskiego, Staffa, Leśmiana i wielu innych. Zobaczymy m.in. rękopis „Pana Tadeusza”, oraz autograf „Chłopów” Reymonta. Wystawa obejmie autografy tekstów literackich z wyłączeniem drobnych fragmentów i korespondencji. Ozdobią portrety pisarzy w artyzcie i portrety pisarzy w artyzcie. Zostanie wydany katalog wystawy w szacie bibliofilskiej z licznymi planszami.

Ze względu na fakt, że remont gmachu Ossolineum nie jest jeszcze skończony, Wystawę mieścić się będzie w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej.

Zapowiedziana Wystawa będzie pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce po wojnie. Niewątpliwie wzbudzi ona zainteresowanie tyl ko w sferach literackich, ale i wśród szerokiego mas społeczeństwa, w szczególności zaś wśród starszej kształcącej się młodzieży. W związku z powyższym przewidziany jest szereg zjazdów we Wrocławiu. Wystawa trwać będzie przez cały październik i stanowić będzie dalszy dowód umacniania się naszego życia kulturalnego na Ziemiach Odzyskanych jako ilustracja rozwoju polskiej twórczości literackiej w ostatnich stuleciach.

TADEUSZ TUŁASIEWICZ

Rodzina radiowa

(Zg) Wczoraj w sali dużego studia Rozgłośni Wrocławskiej na Krzykach odbyło się pierwsze informacyjno-organizacyjne zebranie Dolnośląskiej Rodziny Radiowej przy licznych udziałach przedstawicieli świata pracy i społeczeństwa.

Referat organizacyjny - ideologiczny wygłosił Dyrektor Centralnego Biura Polskich Rodzin Radiowych red. Jan. Piotrowski.

Szczegóły zebrania podamy w numerze następnym.

Z sali sądowej

Mieli zbyt duży apetyt

Spółdzielnia „Społem”, sprowadzając towary do Wrocławia, wyznacza do każdego wagonu konwojenta, którego obowiązkem jest czuwanie nad bezpieczeństwem towarów. Jest to służba dość ciężka, trwająca nieraz kilka dni i nocy i bardzo odpowiedzialna.

Kwintniowy transport jednego wagonu wódek i drugiego — cukru i czekolady, kakao, — powierzono stałym konwojentom spółdzielni: A. Dmowskiemu, E. Dębskiemu, B. Zielińskiemu i W. Irzajewi.

A oto historia transportu według relacji tych konwojentów:

Z powodu przeszkód w ruchu kolejowym transport trwał dość długo a na stacji Brochów stał sześć dni. Opuścić wagonu konwojenci nie mogą, a wzięte na drogę zapasy żywnościowe skończyły się. Zaczęli poprosić o dostarczenie żywności, kolidując z kodeksem karnym. I tak jeden z nich włamał się do wagonu z wódką i skradł 20 litrów, które na miejscu sprzedał jednemu handlarzowi. Dostał za to prowent i nietykalny mógł zaspokoić głód, lecz „zarobił” jeszcze sporo gotówki. To samo uczynił Dmowski i Dębski — którzy konwojowali wagon z cukrem i sprzedał z lewej ręki 400 kg cukru i kakao. Najskromniejszy był najmłodszy z nich, który skonsumował tabliczkę czekolady i trochę cukierków.

Przy przejęciu towaru stwierdzono brak i pociągnięto konwojentów do odpowiedzialności. Staneli przed Sądem Okręgowym i ze skrupuła przyznali się do winy usprawiedliwiając się głodem w czasie podróży, który

był ich złym doradcą i skłonił do tych nadużyć.

Prokurator stwierdził, że dla zaspokojenia głodu nie trzeba było kraść 20 litrów wódki lub 400 kg cukru i domagał się surowego ukarania oskarżonych. Po mowie obrońców, którzy prosili o łagodny wymiar kary ze względu na okoliczności łagodne, — Sąd wydał wyrok skazujący Dmowskiego i Dębskiego na 5 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich. B. Zielińskiego na dwa lata, a młodocianego Irzaję, który zjadł czekoladę i trochę cukierków — uniewinnił.

Po odczycie wyroku, wyroku, przewodniczący zwrócił się z apelem do dyrekcji „Społem”, aby w przyszłości zaopatrywała swych konwojentów w suchy prowiant w dostatecznej ilości, bo głód jest czasem złym doradcą.

M. L.

Spocerem po Wrocławiu

»Kolejki« po tyfus

Kto chce jeść, musi się szczepić przeciwko durowi brzusznemu. Aby zdobyć kartki żywnościowe, trzeba się poddać zabiegowi szczepienia.

Jakaś kobieta przysłała się koleje przed miejscem szczepienia i pyta ciekawie.

— Oo tu wydają? — chleb za maj?

— Nie, tyfus na wrzesań — odpowiadają jej.

Jedną z pań prosi:

I. PROGRAMY

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI, w środę, dn. 13 bm. o godz. 10-ej „Protesja Peni Warren” — B. Shawa.

TEATR POPULARNY — w środę, dn. 13-go bm. godz. 19-ta: Premiera komedii muz. pt.: „Bliźniak”. Z. Gózdawy i W. Stępnia. W podwójnej głównej roli A. Dymasz.

WYSTAWA MALARSTWA, GRAFIKI I RZEZBY — Zw. Pol. Art. Plast. — otwarta codziennie od godz. 11-tej do 18-tej przy ul. Ofiar Oświęcimskich nr. 38/40.

FOTOPLASTIKON — wyświetla codziennie od godz. 9-tej do 21-szej „Jawę” — ul. gen. Świerczewskiego 27.

Kina

„ŚLĄSK” film prod. amer. „5-ciu zuchów”.

„WARSZAWA” — film prod. amer. „Wilki Morskie” z Filipem i Flapem.

„ODRA” film prod. franc. „Nadzieje”.

„POLONIA” film prod. pol. „Robert i Bertrand”.

„TECZA” film prod. szwajc. „Ostatnia szansa”.

„FAMA” film prod. franc. „Niebo jest dla Was”.

Początek we wszystkich kinach w dniu powszechnie o godz. 16, 18, 20. W dni świąteczne o godz. 14, 16, 18, 20.

Radio

ŚRODA, 13 sierpnia 1947 r.

6.00 Sygnał. Główny. Dziennik. Muzyka. 6.50 Program. 6.57 Sygnał. Muzyka. 7.15 Wied. poran. i przep. prasy stoł. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.05 Wied. połudn. 12.10 „Na swójsk. nutę”. 12.25 „O jęlowości u krów”. 12.35 Utwory skrzyp. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Muzyka. 14.00 Kronika Wrocł. 14.05 Rozmaitości. 14.20 „Stadium prawne”. 14.30 Muzyka. 14.40 Koncert rekl. 15.00 Muzyka tan. 15.25 „Ewka Pytajnik”. 15.40 Arie kolatorowe. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 „Odektu do symfonii”. 16.40 „Przy głosiłku”. 16.45 Skrzynka techn. 16.50 „Głos młodych”. 17.00 Koncert. 17.30 Kwadrans poet. 17.45 „Na szczyty gór po słońce i radość”. 18.00 Recital skrzyp. 18.20 Koncert życzeń. 19.00 „O początkach klasy robotniczej”. 19.10 „U naszych przyjaciół”. 19.30 Aud. chopin. 20.00 „Geografia Ziemi Odzyskanych”. 20.05 „W walce o zdrowie”. 20.20 „Melodie świata”. 20.40 Aud. rozryw. 21.00 Dziennik wiecz. 21.30 Muzyka. 21.40 Piosenki. 21.55 Kwadrans prasy. 22.00 Sport. 22.15 Aud. rozryw. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Lok. program na jutro. 23.25 Muzyka.

CZWARTEK, 14 sierpnia 1947 r.

6.00 Sygnał. Muzyka. Dziennik. Muzyka. 6.45 Program. 6.52 Muzyka. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka popular. 7.15 Wied. poran. i przegląd prasy stoł. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.05 Wied. połudn. 12.10 Polsk. Pieśni lud. 12.25 „Co robić wobec braku nawozów sztucznych”. 12.40 Utwory wioloncz. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Muzyka obiad. 14.00 Kronika Wrocł. 14.05 „Pogromca tygrysa morskiego”. 14.25 Kącik młodych talentów. 14.40 Koncert życzeń. 15.00 Muzyka tan. 15.20 Aud. muz. dla dzieci. 15.40 Utwory Mozarta. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 „Zagadki muzyczne”. 16.40 „Z naszej radiofonii”. 16.50 Pog. gospod. 17.00 „Muzyka dla wszystkich”. 18.00 „Dzieje jednej przygody”. 18.10 Koncert rekl. 18.30 Muzyka. 19.00 Aud. TUR-u. 19.10 Aud. dla wojska o Powstaniu Śląskim. 19.40 Pieśni Brahmsa i Griega. 20.00 „Z sześciu wieków”. 20.15 Reportaż. 20.25 Aud. rozryw. 21.00 Dziennik wiecz. 21.30 Muzyka tan. 21.45 „Treja z siedmiu wysp”. 22.10 Sport. 22.15 Koncert. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Program na jutro. 23.25 Muzyka.

Noce dyżury aptek

Pod „4 WIEŻAMI” — Demrota 7.
„MIKOŁAJEM” — Mikołaja 46.
„LABĘDZIEM” — Pułaskiego 16.
„LIPA” — Moniuszki 11.

Żądajcie wszędzie

„SŁOWO POLSKIE”

Dni Karkonoszy

widziane ze Snieżki

(xp) Już od samego rana na Snieżkę ciągnęły masy ludzi. Z Jeleniej Góry co godzinę autobus PKS dowodził turystów.

Przy każdym kursie na Karpacz był oblepiony wprost wycieczkowiczami. Motocykliści K. S. „ZAPŁON” w pięknie udekorowanych motocyklach starali się dotrzeć na szczyt. Niektórzy się udało.

Ks. Trębacz, kapelan Harcerzy celebrował Mszę św. na szczycie Snieżki.

Oficjalnego otwarcia dokonał przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Otwierając imprezę „Dni Karkonoszy” wyraził przekonanie iż staną się one świętem dorocznym naszego terenu.

W schronisku w Śląskim Domu podejmowano gości skromnym obiadem. Mimo zachmurzonego nieba, pogoda dopisała. Na szczycie Snieżki, 1605 m nad poziomem morza w słońcu topiła na wietrze białą-czerwoną flagę.

Z okazji „Święta Gór” i „Dni Karkonoszy” oddział „Słowa Polskiego” dotarł także na Snieżkę. Sympatycy naszego pisma z niekłamnym zadowoleniem witali kolportera z opaską naszego dziennika, który świeży numer „Słowa Polskiego” doniósł na szczyt góry, by go wręczyć gościom polskim i czeskim.

Kupcy jeleniogórscy przystroili swoje wystawy różnymi emblematami górskimi. Najpiękniej wypadła wystawa sklepowa przy ul. 1 Maja, gdzie na tle Snieżki stoi duża postać Liczyrzepy.

Teatr Wybrzeża, musiał z powodu trudności technicznych odwołać swój przyjazd do Jeleniej Góry. Nie zawiodą jednak pozostali. Na wielki konkurs oklasków przyjechali m. in. Mieczysław Fogg, znany piosenkarz, i Hanika Brzezińska — śpiewaczka.

MIEDZY DUCHAMI.



Fe! nudysta.

Kronika WYDARZEŃ

W PRZEDDZIEŃ uroczystości Święta Gór nastąpiło uroczyste otwarcie schroniska na Chełmcu pod Wałbrzyschem.

POWSZECHNY Dom Towarowy otwarty został ostatnio w Jeleniej Górze. Dom Towarowy jest sówicie wyposażony we wszystkie artykuły gospodarcze, tekstylne i spożywcze.

ZARUBA i Pasternak dwaj członkowie „Szpilkarze” przebywają na zastawionych wczasach w Szklarskiej Porębie.

W ŚWIDNICY odbyło się zakończenie kursu dla ślusarzy, mechaników, kowali i innych rzemieślników. (jot)

Legnica

Opieszła praca w Lidze Morskiej

Odbyło się tu walne zebranie Ligi Morskiej. Porządek dzienny przewidywał wybory nowych władz Zarządu Okręgu L. M. oraz referat pt. „Znaczenie Ligi Morskiej w Odrodzonej Polsce”.

Z powodu nieobecności większej ilości członków nowych władz nie wykonano. Natomiast uchwalono zwolnienie walnego zebrania na dzień 16 bm. z udziałem wszystkich członków i zaproszonych gości.

Goście wrocławscy grają

Zespół artystów wrocławskich, pod dyktando Jerzego Waldena odegra w Legnicy, w sali „Polonia” komedię pt. „Zielone lata”.

Z kroniki sportowej

Na stadionie sportowym Szkoły Ofic. K. B. W. rozegrano mecz piłki nożnej, między drużynami: S.O. K.B.W. Legnica, a W.K.S. Dzierżoniów. Wynik: 2:0 na korzyść Legnicy.

Dzierżoniów

Starosta Bartoszewicz ustępuje

(k) Jak się dowiadujemy, starosta ob. Bartoszewicz stara się o zwolnienie z dotychczas zajmowanego stanowiska.

Będzie to już trzecia zmiana władz w Dzierżoniowie gdyż burmistrz miasta ob. Dajnowski zgłosił również dymisję, a przewodniczący M.R.N. został przeniesiony na inne stanowisko.

Głogów

Autochtoni wracają

(KR) Ludność zamieszkała przed pierwszą wojną światową na terenie powiatu głogowskiego, której Niemcy narzucili obywatelstwo niemieckie a w czasie działań wojennych w 1945 roku ewakuowali w głąb Niemiec — powraca częściowo do tutejszego powiatu, obejmując swe gospodarstwa i placówki rzemieślnicze.

Ząbkowice

W Warcie odpoczywają

(M.Ch.) Ząbkowicko - dolnośląski Pow. Kom. Opieki Społecznej zorganizował w pobliskiej Warcie turnusowe kolonie dla dwustu dzieci. Dzieci w Warcie czują się b. dobrze. Pozostają one pod opieką fachowych wychowawczyń, mają opiekę lekarską i pięć razy dziennie otrzymują pożywienie.

Wałbrzych

Otwarcie schroniska w Chełmcu

W przeddzień uroczystości Święta Gór w sobotę dnia 9 b.m. rozpalono ognisko na wzgórzu Czuwaj w parku Sobieskiego. Z ogniska tego wiceprez. Bukowski zapalił lucywo, wręczając je sztafecie harcerskiej, która rozpalona pochodnię przeniosła na Chełmiec, (najwyższy szczyt gór wałbrzyskich), gdzie rozpalono drugie ognisko.

W niedzielę 10 b.m. licznie zebrani na Chełmcu turyści wzięli udział w uroczystym otwarciu nowego schroniska, pozostającego pod zarządem Spółdz. Turyst. w Wałbrzysku.

W uroczystościach wzięli udział obok prezesa S. T. Alberti, mgr. Witkowskiego, referenta turystycznego Zarządu Miejsk. — Damskiego, nestor turystyki polskiej dr.

Orłowicz z grupą turystów z Warszawy. Poświęcenia nowego schroniska dokonał ks. dziekan Świderski.

Po obiedzie turystycznym odbyło się zwiedzanie wieży na Chełmcu, którą biorą ogólnie mylnie za ruiny zamku. W gruncie rzeczy jest to tylko część starego schroniska, zbudowanego w roku 1888.

Z wieży tej rozciąga się piękny widok na Wałbrzych i okolice. W pogodne dni widać Karkonosze i Snieżkę, Wrocław i Świdnicę. Nowootwarte schronisko czynne będzie cały rok.

W zimie odbywać się będą na Chełmcu kursy narciarskie pod kierownictwem ob. Ferdynanda Drabika, znanego malarza i sportowca.

Z miłości do Niemki

popęłił samobójstwo

W tych dniach popełnił w Ustroniu samobójstwo przez wypicie szklanki benzyny ob. St. Namysł.

Powodem samobójstwa była, jak się okazało, repatriacja Niemców, w ramach której wyjechała Niemka, z którą Namysł żył i miał synka.

Świdnica

Pierwsza w Polsce fabryka odlewów skalnych

(RZ) W zakładach „Elektro” w Łaziskach Górnych przeprowadzane są obecnie próby topienia i sprowadzania odlewów ze skał bazaltowych pod kierunkiem specjalisty w tej dziedzinie prof. Gierdziejewskiego z Warszawy. Odlewy skalne jest to materiał konstrukcyjny w Polsce dotąd zupełnie nieznan. Po siana on duże znaczenie dla przemysłu węglowego przy budowie maszyn z uwagi na swoją nieścieralność, nadaje się również do fabrykacji izolatorów elektrycznych itp. O ile próby prof. Gierdziejewskiego dadzą pozytywne rezultaty, Zjednoczenie Kamieniołomów zdecydowane jest wybudować na Dolnym Śląsku fabrykę odlewów bazaltowych, prawdopodobnie w okolicach Rąbina.

dyną fabrykę odlewów w Europie zbudowali przed wojną Niemcy w Nadrenii, została ona jednak niemal całkowicie zniszczona w czasie wojny.

Opole

Nowy burmistrz

w Krapkowicach

(rh) Zarządzeniem wojewody śląskiego - dąbrowskiego gen. Zawadzkiego mianowany został na stanowisko burmistrza miasta Krapkowic ob. Antoni Okulski. Uroczystego wprowadzenia nowo mianowanego burmistrza w urządowanie dokonał w ub. tygodniu dyrektor Wydz. Powiatowego w Opolu ob. Emil Olsza.

BIURO TRANSPORTOWE

„GIGANT” K-2700

Wrocław, ul. Pomorska 7, tel. 195.

ŻYCIE SPORTOWE

WNKS Katowice dziś gra w swym najbliższym składzie na boisku Pafewagu z gospodarzami.

PROCC. spotkania Wrocław — Jelenia Góra o puchar miast dolnośląskich — odbyło się również z tego cyklu spotkanie Żary — Wałbrzych. Mecz odbył się w Żarach i zakończył się zwycięstwem Żar 3:1 (1:1). Jest to już po wygranej z Legnicą drugie zwycięstwo Żar w rozgrywkach o puchar. Zawody prowadził wzorowo Baj.

PIETRASZEWSKI — znany kolarz łódzki, startując w wyścigu Praga — Karlovy Vary — Praga w ramach Festiwalu młodzieżowego — zajął 3. miejsce. Wyścig wygrał Czech Veselý w czasie 8:20.24. Drugi polski zawodnik Siemiński wycofał się z biegu na skutek defektu.

AMERYKAŃSOY tenisistów zawodowców po zakończeniu turnieju w Wimbledonie bawią obecnie w Niemczech, gdzie rozgrywają szereg spotkań. Między innymi świeżo upieczona tenisistka zawodowa Paulina Betz (w ub. roku wygrała Wimbledon jako amatorka) pokonała Sarę Cocke 6:2 Bobby Roggs wygrał z ekscypionem świata Donaldem Budge 6:4. Spotkania te były jednostronne.

ZAWODY PIŁKARSKIE

Z.K.S. „BUDOWLANI” — POZNAŃ
Z.K.S. „BUDOWLANI” — WROCLAW

Wrocław 14. 8. 47.

7179

WISNIEWSKI znany kolarz warszawski „Sarmaty” zdobył puchar ufundowany przez dyr. Elektrowni dla zwycięzcy biegu w Alei Niepodległości. — Wisniewski uzyskał czas 2:18.07. Drugi był Rzeźnicki (SKP), trzeci Kaplaś. As Sarmaty — Napierała, uplasował się dopiero na piątym miejscu.

KAPITAN POLSK. ZWIĄZKU TENISOWEGO inż. Herbst — podał do wiadomości, iż na podstawie zgłoszeń do nadchodzących mistrzostw międzynarodowych — Polski w tenisie, które rozegrane zostaną w dniach od 19 — 24 b. m. w Katowicach, pewny jest w tej chwili udział następujących zawodników zagranicznych: mistrza międzynarodowego Francji Asbotha (Węgry), jego rodaka Stolpy, Czechów: Smolńskiego, Solca i Miskovej oraz Rumunów: Caradussa, Schmidta i Tanacescu. Każdej chwili oczekuje się w Katowicach potwierdzenia przewidywa-

lowych per Szwecji: Bergelina i Johanssona oraz Jugosławii: Mitica i Pallady.

PEŁWAKOM AZS-u wrocławskiego, — którzy tak wspaniale spisali się na mistrzostwach pływackich Polski w Bielsku — godnie reprezentując okręg Ziemi Odzyskanych, — składa Redakcja — podziękowania za przyslaną kartkę z pozdrowieniami.

JUŻ JUTRO na Stadionie olimpijskim we wszystkich dyscyplinach sportowych staną do szlachetnej — sportowej walki — żołnierze DOW IV. — Program święta DOW przewiduje cały szereg emocjonujących spotkań piłkarskich, bokserskich i lekkoatletycznych.

JUŻ zaledwie parę dni dzielą nas od niezwykle interesującego spotkania bokserskiego, międzyokręgowego Pomorze — Dolny Śląsk. Mecz ten będzie o tyle ciekawy że odbyje karty obu okręgów przed nadchodzącym sezonem pięściarskim. Start powinien wypaść dobrze. Zawodnicy czołowych naszych drużyn pauszowali dość długo, wiemy, że przebywali na wakacjach i treningach obozów, forma więc nie powinna zawieść. Może będą tylko trudności z wagą. Składy obu drużyn są narazie dość płynne, t. zn., że mimo licznych przygotowań nie ustalono jeszcze pożytywnie reprezentacji. Pomorze zapowiedziało przyjazd swych młodych asów: Gumowskiego, Cebulaka, Józwia i innych. Wielka szkoda iż nie zobaczymy Lechowskiego i Wiklińskiego, którzy zostali ostatnio krótkoterminowo zdyskwalifikowani. Mecz odbędzie się w Halli Stulecia o godz. 16-tej w niedzielę.

NIKT ze sportowych organizatorów we Wrocławiu nie mógł jakoś dotychczas zrozumieć, że przedpołudniem w niedzielę też można z dużym powodzeniem urządzać imprezy. Pierwszą wprowadzającą te innowacje kolarze. Na torze w Poświętnym o godz. 11-tej w niedzielę będziemy świadkami drużynowych wadzących te innowacje kolarze. Na torze będzie to prawdziwa biesiada dla znawców — umożliwiająca, oglądanie czołowych naszych asów. Forma zespołów polskich jest ostatnio dość chwalebna, przypuszczamy jednak, że walka o prymat rozegra się znów między rywalami stołecznymi. — Legia krakowska tudzież KKS (Poznań) — zbyt dużo do powiedzenia nie będą miały. Interesuje nas szczególnie start drużyny wrocławskiej Sieci. Według oświadczenia prezesa Tomasika w skład ekipy wchodzić będą: Janik, Janicki, Nałazek i Musiał.

(J).

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO

Jelenia Góra, ul. Bogusławskiego Nr. 2

Ogłasza się przetarg nieograniczony na remont kotła parowego systemu „Sterlinga” stronu rurkowego, bud. Kruppa z 4-ma walczkami o powierzchnię ogrzewalną 560 m² z przegrzewaczem pary 160 m. powierzchni ogrzewalnej 16 atm. Temperatura przegrzewu 350°C paleniska mechanicznie skośne rusztowe.

Wszelkie niezbędne dane (podkłady) można otrzymać na miejscu w Elektrowni Skafeczno (stacja kolejowa Ścinawka Średnia).

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 5.IX b.r. o godz. 10-tej w Jeleniej Górze, ul. Bogusławskiego Nr. 2 w gabinecie Dyrektora Technicznego. Oferty w zalakowanych kopertach składać także do skrzynki ofertowej pokój Nr 24, lub pocztą pod wyżej wskazanym adresem.

Dyrekcja Z. E. O. D. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, podział roboty na kilku oferentów, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-2801 Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego

Państwowe Nieruchomości Ziemske

Zarząd Okręgowy we Wrocławiu

ul. OFIAR OŚWIECIMSKICH 41

Przyjmą natychmiast:

4 buchalterów rolnych do biura Rachunkowości Rolnej,
1 buchaltera - rewidenta,
1 referenta,

1 referenta na Referat dzierżawy.

Zgłoszenia z załączonym życiorysem i odpisami świadectw kierować należy pod powyższym adresem. K-2812

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SNOWIAŻ — sznurek (celgarn), — zakupię większą ilość. Wiedomość, Łódź, Zachodnia 52, Nowak, tel. 188 — 55. K-2786

KUPIĘ 2.000 mtr. taśmy bawełnianej szer. 16 do 20 mm — grubość 2 mm. Jelenia Góra, tel. 28-65 K-2742

FARBOLAK, Wrocław, Krupnicza 9, poleca farby, lakiery, pokosty, aniliny, kleje oraz wszelkie artykuły malarskie: Instytucje państwowe i samorządowe otrzymują 10 proc. rabatu. K-2576

OPLA Kadeta sprzedam, stan dobry. Wiedomość — Wrocław, Świdnicka 32 m. 4. 7102

PLATFORMĘ lekką 4 kołową, 2 łóżka z materacami — sprzedam. Długosza 64 (stolarnia). Godziny 10 — 14 7096

ODSTĄPIE sklepu i mieszkania. Bi-
miskiego 18 — 1. 7110

ZAKUPIE kredens nowoczesny lub u-
meblowanie pokoju stołowego i garde-
robę do przedpokoju. Zgłoszenia pod
„Rawicz” do „Słowa Polskiego”. 7125

RADIO samochodowe Philips sprze-
dam — M. Gierzyńskiego 59 — Sepol-
no. 7149

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM dokumenty; dowód
osobisty i kartę rejestracyjną wydaną
przez RKU Żywiec na nazwisko: Du-
raj Karol, zam. Dzierżoniów, ul. No-
wowiejska 97. K2747

SZCZUDŁO Marcin — unieważnia za-
gubione dokumenty i kartę majątko-
wą, osiedleńczą, ewakuacyjną, równo-
wą, zaświadczenie RKU 7058

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jaz-
dy samochodowe na nazwisko Józef
Górny, Wrocław, ul. Kozińskiego 30.
7082

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jaz-
dy nr. 5266 — Ratajczyk Marian —
Dzierżoniów. 7083

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód o-
sobisty, zaświadczenie rejestracji, odcin-
nek zameldowania metrykę urodzenia
— Janus Władysław, ul. Ukryte 12.
7111

UNIEWAŻNIAM zagubiony akt ślubny,
kartę rejestracyjną RKU, książeczkę
partijną, zaświadczenie robocze na naz-
wisko: Domagała Wawrzyniec. 7129

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę
upoświadczenia, wydaną przez DOW 4
na nazwisko: kpt. Welterian Chaciński.
K-2784

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód oso-
bisty, legitymację Zw. Zaw. — P. C.
K. leg. Str. Pracy — leg. Ubezp. Społ.
na nazwisko: Drzewiecki Wincenty,
Wrocław, Obornicka 12, zaświadczenie
Szkoły Handlowej — Kalisz na nazwi-
sko: Drzewiecka Barbara. 7105

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpo-
znawczą na nazwisko: Broda Eugenia
— Nysa. K-2789b

UNIEWAŻNIAM legitymację na broń
nr. 9203 na nazwisko: Gwiliński Józef.
K-2789c

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę reje-
stracji kartę komisji lekarskiej, wy-
ciąg metrykalny na nazwisko: Iciek Ta-
deusz. K-2789

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę woj-
skową, zaświadczenie strefy granic-
nej, dowód tożsamości konia na naz-
wisko: Nawrocki Michał. K-2789a

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek za-
meldowania Kraków — Dębinki — Ma-
ta Berezówna, Zabkowice Śląskie, Ry-
nek 4. 7132

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU,
odcinek zameldowania, legitymację U-
bezpieczalni — Matyka Bolesław. 7134

UNIEWAŻNIAM zagubione matryce
nie prowadzenia gorzelni, kartę RKU,
legitymację na Krzyż Walecznych, pra-
wo jazdy książkę wojskową 6 p. p. lot-
niczego — Lwów na nazwisko: Łoziń-
ski Józef. 7134

UNIEWAŻNIAM zagubioną legityma-
cję Ubezpieczalni Społecznej, Wrocław
— Zduński Jakub. 7122

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną, wydaną przez RKU —
Bielsko — oraz dowód tożsamości
wydany przez Zarząd Miejski w
Suchej k. Żywca na nazwisko Pyka
Stanisław. 7124

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko
Kisiel Roman — legitymację służbową
krzyż partyzancki, legitymację Grun-
waldu, zaświadczenie ujawnienia me-
trykę dziecka, legitymację Związku U-
czestników Walki i inne dokumenty.
7109

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę
wojskową i uposażeniową na nazwisko:
sierżant Ostaszewski Michał. 7137

UNIEWAŻNIAM skradzioną legityma-
cję PKP Nr. 167015, Lipiński Karol
wieś Gureczka, pow. Lwówek. 7180

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty: kartę ewakuacyjną i odcinek za-
meldowania — Kamila Sobas. 7170

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumen-
ty: RKU, dowód osobisty, prawo jazdy
legitymację PPS, odcinek zameldowa-
nia na nazwisko: Cebański Zdzisław
— Wrocław, ul. Zbożowa 7 m. 6. Zna-
lazcę wynagrodzę. 7138

ELEKTROWNIA Miejska w Świdnicy
unieważnia zagubioną plombownicę z
napisem: Elektrownia Miejska w Świd-
nicy Kasa III. Ostrzega się przed nad-
użyciami. Znalezcza zechce oddać do
biura Elektrowni za wynagrodzeniem
1.000 zł. K-2798

UNIEWAŻNIAM zagubioną metrykę u-
rodzenia, zaświadczenie pracy, zamel-
dowanie z Magistratu. Szmeller Mak-
symilian, Środa, Kościuszki 50. K-2795

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumen-
ty: zaświadczenie pracy kartę RKU,
odcinek zameldowania, zaświadczenie
repatriacyjne, osiedleńcze, legitymację
Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko:
Sawicki Stanisław. Zwrot za wy-
nagrodzeniem — Wrocław ul. Trzeb-
nicka 48 m. 2. K-2797

POSAD POSZUKUJĄ

LWOWIANKA z dobrymi referencjami
poszukuje pracy w charakterze gospo-
dyni 1 — 2 osób względnie zajmie się
fachowo dzieckiem. Zgłoszenia kiero-
wać do Redakcji — „Repatriantka”.
7128

SZOFRER z czerwonym prawem jazdy
poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia
pod „Szofer” „Słowo Polskie”. 7119

STUDENT przyjmie pracę od 15 wrześ-
nia. Oferty do „Słowa Polskiego” pod
Nr. 7136.

KIEROWNIK sklepu spółdzielczego,
długoletnia praktyka, zdolny uczeń,
szuka pracy w dużej spółdzielni. Zgło-
szenia „Słowo Polskie” pod „Uczniwy”.
7107

KIEROWNIK gorzelni — 19 lat prakty-
ki — poszukuje posady, najchętniej w
okolicy Wrocławia — może również
przyjąć obowiązki księgowego. Zgło-
szenia pod nr. „7120”. 7120

KSIEGOWA poszukuje pracy. Zgłosze-
nia do „Słowa Polskiego” nr. „7112”.
7112

KSIAŻKOWY — bilansista, kasjerka,
ślia biurowa — poszukują posady. Zgło-
szenia „Słowo Polskie”. 7117

MAGAZYNIER zdolny, uczciwy —
przyjmie pracę odpowiedzialną w mi-
nie handlowym. Zgłoszenia „Słowo Pol-
skie” pod „Magazynier”. 7108

WOLNE POSADY

TECHNIKA lub mistrza budowlanego
z dłuższą praktyką, doświadczonego
zaangażujemy. „A. T. B.” Wrocław,
Świdnicka 27. 7139

APTEKA Tuliszów, pow. Turek —
poszukuje kierownika. 7121

DZIEWCZYNA do prac domowych, u-
czciwa, tylko z świadectwami, potrzeba-
na zaraz — Traugutta 69, m. 2. 7127

GOSPODIA uczciwa do gospodarstwa
1 — 2 osoby — potrzebna. Zgłoszenia:
dr. Korzeniowska, Milicz, Dolny Śląsk
ul. Stalina 2. 7131

PRZYJME dobrą siłę fryzjerską dam-
ską, Wrocław, Opolska 33. 7106

GOSPODINI inteligentnej — poszuku-
je starszy pan na stanowisku. Oferty
„Słowo Polskie”, Krupnicza 13 pod nr.
„173”. 7116

BLACHARZ — instalator, dyplomowany,
samotny, na kierownicze stanowisko w
Kłodzku potrzebny od zaraz. Zgłosze-
nia osobiste lub pisemne: Kłodzko pl.
B. Chrobrego 2 („Czytelnik”). K-2796

SAMODZIELNIA gospodyni do bez-
dzietnego małżeństwa (2 osoby) po-
trzebna. Zgłoszenia pod „Lekarz”.
Świdnica „Słowo Polskie”. K-2797

TOKARZA oraz chłopca do pomocni-
czych prac ślusarskich przyjmie Zak-
ład Mechaniczny. Stalina 22. 7143

5 ROBOTNIKÓW transportowych i jed-
nego woźnicę zatrudni natychmiast
Przedsiębiorstwo Transportowe, Wł.
Czerwiński — Kościuszki 142. Zgłaszać
się między godz. 8—10. K-2813

NAUKA

KSIAZKI polskie, niemieckie, nauko-
we, kupuje — sprzedaje: Księgarnia
Naukowa Wrocław Wita Stwosza 3
K-2499

LOKALE

SZUKAM pokoju komfortowego. Wia-
domość. Biuro Ogł., Krupnicza pod
„Komfort”. 7150



Człowiek zdobyty na Niemcach w czasie Powstania Warszawskiego
wjeżdża do Muzeum Narodowego. Odrzucono go spod gruzów na
Pocztę Główną.

SKLEP ładny przy Dworcu Głównym
sprzedam „Feniks” Kółkateja 21.
K-2771

POSZUKUJE pokoju przy kulturalnej
rodzinie. Zgłoszenia do „Słowa Pol-
skiego” pod nr. „7099”. 7099

POKOJU poszukuje, młody, — na sta-
nowisku. Łask. zgłoszenia do „Słowa
Polskiego”, sub „PCH”. 7123

POSZUKUJE 2 pokoi, z łazienką w cen-
trum. Zwrot kosztów „Słowo Polskie”
pod „Zwrot”. 7130

ODSTĄPIE mieszkanie z meblami, 3
pokoje i kuchnia ze zwrotem kosztów
remontu, ul. Bolesława Prusa 47, m.
10. 7104

POKOJU niekierującego z wygodami,
w śródmieściu na okres dwóch miesię-
cy poszukuje natychmiast wypłacalny
kawaler. Zgłoszenia pod „Inżynier”.
7135

POSZUKIWANIA RODZIN

BRZOZOWSKA Stanisława z domu
Ościak, Ościak Kazimierz, Jen, Francis-
zek, zamieszkali ostatnio w Iłowicy
pow. Tarnopol, poszukiwani przez Lit-
win Franciszkę, 177 So. Virginia Ave.,
Atlantic City, New Jersey. K-2779

ERNA Młotek — wywieziona z Francji
w okresie okupacji niemieckiej do Oś-
wiedźmia — poszukiwana przez syna
w USA, również wszyscy krewni o naz-
wisku Młotek. Wiadomości do: Herman
Młotek, 1690 Eddington Rd. Cleveland
18 Ohio. K-2781

KURMAN Kiwa, Ethyl, Vittel, Itzik
zamieszkali ostatnio w Beresteczku
pow. Dubno, woj. wołyńskie, poszuki-
wani przez Kurman Samuela, 1527 Ne-
dro Avenue, Philadelphia 41, Pa. USA.
K-2782

LAW Dwóira z domu Greif, jej córki
Tolca, Freida, Blima Neiss Hana z d.
Greif, jej mąż Józef, jej dzieci Jakób,
Mala, Mejsesz — poszukiwani przez
Greif Zygmunta, 2805 West 15th St.
Brooklyn. K-2777

KUCZYK Stanisław, ur. 12. 1921, syn
Stanisława i Antoniny, Michańczyk Pu-
wys, Zofia, zamieszkali ostatnio wieś
Wojnicz, gm. Krowo, pow. Osmiana
poszukiwani przez Przygórkę Annę,
273 Second Ave., Jersey City 2, New
Jersey. K-2783

LIFSZYC Rojna, Frejdowicz Mechna,
córki Borek i Ruth Sieroszewskich
oraz Leibling Borek i Sara zamieszka-
li — ostatnio w Grodnie, poszukiwani
przez Rebecce Fromkin w USA, 423
Beach 28th St., Far Rockaway N. Y.
K-27 80

GORA Perla z domu Merandowska,
Góra Róża, Erika, zam. ostatnio
w Stawiskach, pow. Łomża, woj. Bie-
łystok — poszukiwani przez Gordon Jó-
zefa 1922 D. St. N. E., Washington
D. C. K-2778

ROZNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szyb-
ko — solidnie. Biuro „Transdal”, Wro-
cław, Świdnicka 10. K-2679

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcele-
nowe) wykonywa „El-Che-Film”,
Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowin-
cję informujemy listownie. K-2623

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 29)

PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Dziennikarz Leon Jodłowski pogodził się z żoną
Heleną, ale dawna harmonia w małżeństwie już nie
powróciła. Pewnego dnia odwiedza Jodłowskiego daw-
ny kolega Żołędzinowski i proponuje mu pracę w
wywiadzie.

— Pachną tobie Niemcy...?
Leon roześmiał się.
A widzisz — pachną! — odnalazł bym Klarettę...
— Głupiś. Odnalazł byś. — Ona by cię urządzi-
ła... Winszuję — cudowny pomysł!
Żołędzinowski wstał.
— Zastanowię się...
— Następnym razem dasz mi odpowiedź —
albo najlepiej — zostawię ci mój numer telefonu.
Zgoda...?
— Dobrze, daj!

Jodłowski wyszedł z gościem aż do furty ogro-
dowej.

— To byłoby nawet niezłe! Pojechałbym do No-
rymbergi za rządowe pieniądze... — pomyślał.

Zapał jednak minął. Po pewnym czasie energia
gdzieś się podziła. Siedział zgarbiony przy biurku
i usiłował czytać jakiś dawno napisany, a nie odnie-
wiony do redakcji artykuł.

ROZDZIAŁ ÓSMY

„TAJEMNICZY MAJOR...”

Nuda wypędziła go z domu. Leon nie mógł znieść
towarzystwa Heleny. Widział, jak ją dręczy jego
obojętność — w oczach żony dostrzegał stale cien
wyrzutu.

Uciekł z Saskiej Kępy i poprzez śnieżną zady-
mkę przedzierał się ku Alei Trzeciego Maja. Z jakie-
goś sklepu w Alejach Jerozolimskich — zadzwonił
do Leopolda.

— Wyjechał — odpowiedział miły damski głos.
— A kiedy wróci?
— Tego nie umiem panu powiedzieć... Przypu-
szczam, że nie prędko.
Powiesił słuchawkę.
— Żołędzinowski miał rację. Co teraz pocznę
bez niego?

Dawno utracona energia napływała jednak do
ciała, a otucha wstępowała w serce. Szedł Nowym
Światem i myślał.

Przypominał sobie urywki z rozmów i wylawiał
z nich istotne dane, odnoszące się do spraw wywiadu.
Leopold wygadał się kiedyś po pijanemu.
Wspomniał dwa nazwiska oficerów Sztabu Główn-
ego — nazwiska ludzi, stojących na czele — kpt. Ży-
ckiego i kpt. Uljaszenki.

Do nich Leona mógłby skierować rotmistrz Jar-
zębiewicz.

Pojechał na Senatorską.

I oto po raz drugi przekroczył bramę tajemni-
czego pałacyku. Powitało go oko ukrytego wartowni-
ka. — Jodłowski uśmiechnął się i odwracając się do
plecami, ruszył ku wejściu.

Zadzwonił.

Otworzył podobnie jak i za pierwszym razem
podoficer.

— Proszę...
— Do rotmistrza Jarzębiewicza.

Dyżurny plutonowy żandarmerii przyjrzał się
uwadze przybytemu.

— Pan rotmistrz jest nieobecny.
— Wyjechał?
Nieokreślony ruch głową.
— Nie wie pan, kiedy będzie? — próbował
w dalszym ciągu Jodłowski.
— Nie wiem, niestety.
Jodłowski wyszedł niezadowolony.
— Pójdę do Sztabu Głównego — postanowił.

Przemierzając Plac Saski — myślał o swym
życiu:

— Czyżby zmierzał teraz oto ku swemu prze-
znaczeniu...?

Minął pomnik Poniatowskiego — spojrzał obo-
jętnie w kierunku mauzoleum Nieznanego Żołnierza.
Wszedł do lewego skrzydła Sztabu. W biurze
przepustek panował tłok. Przed okienkiem stali ja-
cyś ludzie w kolejce — wachmistrz żandarmerii
załatwiał.

...Oficerowie, zbławozowani młodzieńcy i eleganc-
kie kobiety, odchodzili od okienka, niosąc w ręku
papierki.

Leon czekał cierpliwie.

Ludzie mówili półgłosem:

— „Oddział piąty... do porucznika Zawadz-
kiego.

— „Oddział drugi. — Nazwisko oficera zostało
wymienione półgłosem.

Nareszcie Leon. Miał tremę. Zdawał sobie spra-
wę, że jego wyprawa do serca Sztabu — nie ma re-
alnych podstaw. Nie wpuszcza go daleko. Odprawia
z kwitkiem. Ale spróbował jednak:

— Oddział Drugi — kapitan Życki — z polece-
nia rotmistrza Jarzębiewicza... z ulicy Senatorskiej.

Żandarm obrzucił go przelotnym, lecz badaw-
czym spojrzeniem. Podniósł słuchawkę.

(dalszy ciąg jutro).

Redaktor Naczelny: Teofil Witk

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza, 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—13-tej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł.
z odniesieniem do domu 105 złotych.

F.16190

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”

Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 40.